

ANNA CITKOWSKA-KIMLA

ORCID: 0000-0003-2804-8383

Uniwersytet Jagielloński

anna.citkowska-kimla@uj.edu.pl

Niemieccy myśliciele w Polsce O działalności naukowej i translatorskiej Elżbiety Paczkowskiej-Łagowskiej wspomnienie pośmiertne

Styl to człowiek, w tym, co ktoś pisze,
jest jego duch, jego wola, jego dusza — wszystko¹.

Słowa kluczowe: Elżbieta Paczkowska-Łagowska, Helmuth Plessner, Golo Mann, antropologia polityczna, natura ludzka, polityka, historia, historiografia, totalitaryzm.

GERMAN THINKERS IN POLAND: A POSTHUMOUS REMINISCENCE ON THE SCIENTIFIC AND TRANSLATION ACTIVITIES OF ELŻBIETA PACZKOWSKA-ŁAGOWSKA

Abstract

In this analysis my aim is to highlight the achievements of Elżbieta Paczkowska-Łagowska in the study of German ideas. A secondary aim of the consideration is to demonstrate that it is to Elżbieta Paczkowska-Łagowska that we in Poland owe the knowledge of some German names which, although important for the doctrinal map of the world, would not be known in Poland if it were not for her work.

Out of the enormous number of publications by the industrious researcher and translator of the works German thinkers, two figures have been selected to show the broad spectrum of Elżbieta Paczkowska-Łagowska's scientific research and to highlight her exceptional contribution to the in-

¹ G. Mann, *Deutsche Geschichte des 19. und 20. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 1992, s. 319, cyt. za: E. Paczkowska-Łagowska, *Golo Mann i sztuka dziejopisarstwa*, [w:] G. Mann, *Ludzie myśli, ludzie władzy, historia*, wyb., przeł., oprac. i pośl. E. Paczkowska-Łagowska, Kraków 1997, s. 325.

troduction of German philosophers, thinkers or essayists into the scope of interest of Polish science. These include Helmuth Plessner, the founder of political anthropology, and Golo Mann, a historian and political scientist. Both thinkers would not be known in Poland if it were not for the translating and scientific efforts of Paczkowska-Łagowska. The choice of these two German scholars was dictated by the symbolic illustration of the main research of the author of *The Logos of Life*, the essence of which is the study of man and history.

Keywords: Elżbieta Paczkowska-Łagowska, Helmuth Plessner, Golo Mann, political anthropology, human nature, politics, history, historiography, totalitarianism.

Wprowadzenie

Nauka polska poniosła w 2021 roku niepowetowaną stratę. Odeszła, jak mówiono o Niej, „Dama filozofii” — profesor Elżbieta Paczkowska-Łagowska. To zarazem nieodżałowana strata dla niemieckiej nauki, albowiem wielu ważnych niemieckojęzycznych myślicieli nie doczeka się już tak wybitnych przekładów na język polski i niezwykle wnikliwych opracowań niemieckich idei, jakich dokonywała autorka *Logosu życia*.

Głównym celem rozważań jest naświetlenie dokonań Elżbiety Paczkowskiej-Łagowskiej w zakresie studiów nad niemieckimi ideami. Bez konkretnych przekładów i studiów przygotowanych przez Nią polscy czytelnicy niewładający językiem niemieckim pozbawieni byłiby fundamentalnych dokonań niemieckich uczonych. Drugim celem podjętej problematyki jest wykazanie, że to właśnie Paczkowskiej-Łagowskiej zawdzięczamy w Polsce znajomość niektórych niemieckich nazwisk, które choć ważne dla mapy doktrynalnej świata, nie byłyby znane w Polsce, gdyby nie Jej praca.

Elżbieta Paczkowska-Łagowska, poszukując myślicieli do swoich studiów, kierowała się zasadą, że musi od nich czegoś się nauczyć. Twierdziła, że należy obcować z wielkimi, aby skorzystać z rozciąganej przez nich blasku mądrości. Stąd pewność, że jeśli sięgnie się po Jej naukowe studia, to zetknie się z najwybitniejszymi myślicielami.

Wśród historyków idei jest wiadome, że twórca musi mieć szczęście do tłumacza. Niektórzy z filozofów mieli takie szczęście, przykładowo Martin Heidegger czy Franz Kafka, których Amerykanom przybliżyła Hannah Arendt (na gruncie amerykańskim nie miał takiego szczęścia Carl Schmitt). Podobnie Jürgen Habermas ma ważnego promotora i tłumacza w osobie profesora Andrzeja Macieja Kaniowskiego. Gdyby nie wytrwałość i odwaga Paczkowskiej-Łagowskiej mierzenia się z najtrudniejszymi intelektualnymi wyzwaniem, tacy filozofowie jak Helmuth Plessner, Arnold Gehlen czy Wilhelm Dilthey wciąż nie byłiby znani polskim czytelnikom.

Pośród ogromnej liczby publikacji pracowniej badaczki i tłumaczki niemieckich myślicieli warto wybrać dwie postacie, by pokazać szerokie spektrum Jej

naukowych badań oraz uwypuklić wyjątkowy wkład odnośnie do wprowadzenia niemieckich filozofów, myślicieli czy eseistów w krąg polskiej nauki. Z jednej strony warto pochylić się nad spuścizną Helmutha Plessnera jako twórcy antropologii politycznej. Z drugiej nad erudycyjnymi esejami Golo Manna. Obu myślicieli nie znalazłbyśmy w języku polskim, gdyby nie translatorskie i naukowe wysiłki Paczkowskiej-Łagowskiej. Wybór tych niemieckich uczonych podyktowany został symbolicznym zobrazowaniem głównych badań autorki *Logosu życia*, których esencję stanowi nauka o człowieku oraz historii. Dorobek Plessnera i Golo Manna obrazowo uosabiają te naukowe pasje polskiej filozofki. Dodatkowym argumentem na rzecz tego wyboru jest chęć uzmysłowienia, z jak różnymi stylami wypowiedzi potrafiła się zmierzyć Paczkowska-Łagowska jako tłumaczka. Z jednej strony z niełatwym filozoficznym dyskursem Plessnera, z drugiej z językiem Golo Manna, jawiącym się jako „naturalny, idiomatyczny, niemal kolokwialny, unikający syntaktycznej monstrualności niemczyzny, ale też technicznego żargonu teoretyzujących historyków. Jest prosty, co oczywiście oznacza również podchwytliwy. Jego prostota jest wytwornością, nieomylnym znamieniem przynależności do kulturowego patrycjatu”².

Antropologia polityczna Helmutha Plessnera

Dokonania Elżbiety Paczkowskiej-Łagowskiej w przybliżeniu fundamentalnych ustaleń w zakresie antropologii są nie do przecenienia. Przetłumaczyła bowiem z niemieckiego główne dzieło Helmutha Plessnera *Władza a natura ludzka*³. Antropologia jako systematyczna dyscyplina powstała stosunkowo późno, zaledwie sto lat temu⁴. Plessner należy — obok Maxa Schelera i Arnolda Gehlena — do ojców-założycieli tej dyscypliny⁵. To za sprawą Wilhelma Diltheya w miejsce bytu w centrum filozofii znalazło się życie. Co za tym idzie rozwinęła się antropologia koncentrująca się na człowieku — pytająca o niego, nie zaś „również” o niego, oraz uzasadniająca sposób pytania o człowieka. Plessner w *Zadaniach antropologii filozoficznej* zauważa, że sama antropologia filozoficzna nie jest odkryciem naszych czasów:

Filozofia człowieka istniała zawsze, jeśli przez człowieka rozumie się nie tylko szczególny wytwór natury (zaś przez antropologię teorię tego produktu z uwagi na jego bycie,

² E. Paczkowska-Łagowska, *Golo Mann i sztuka dziejopisarstwa*, s. 327.

³ H. Plessner, *Władza a natura ludzka. Esej o antropologii światopoglądu historycznego*, przeł. i oprac. E. Paczkowska-Łagowska, Warszawa 1994.

⁴ Elżbieta Paczkowska-Łagowska opowiada się za stanowiskiem Odo Marquarda, który twierdzi, że powstanie antropologii jest wynikiem etapu „zwrotu ku światu życia” w filozofii niemieckiej. Zob. E. Paczkowska-Łagowska, *Wstęp. Natura ludzka, historia, polityka w antropologii Helmutha Plessnera*, [w:] H. Plessner, *Władza a natura ludzka*, s. VIII.

⁵ *Ibidem*, s. VII.

jego stanowisko), lecz wskazany nam horyzont zadań, które — w rozmaitych kulturach i niezależnie od wielkich różnic historycznych — uznawano za właściwe człowiekowi; zadań istoty, która pragnie i ma nadzieję, myśli i chce, czuje i wierzy; obawia się o swoje życie i we wszystkim musi doświadczać dystansu między doskonałością a swoimi możliwościami. Tak rozumiana antropologia z trudem daje się oddzielić od filozofii⁶.

Zdaniem Paczkowskiej-Łagowskiej najważniejsze w rozwoju antropologii jest odkrycie „problematyczności” człowieka. U podstaw tej dyscypliny legło bowiem zgodne z duchem czasów zwątpienie w człowieka.

Koncepcja antropologiczna Plessnera wyznacza wyraźną cezurę w pojmowaniu człowieka. Zanim ten niemiecki filozof zaproponował swoją oryginalną wizję, obowiązywała zsubstancjalizowana natura ludzka, określona pod względem treści, ponadhistoryczna, stała i niezmienna⁷. Musiano zdać sobie sprawę, że nie ma uniwersalnej natury ludzkiej, a człowiek jest człowiekiem w określonej sytuacji historycznej. Plessner postawił w centrum swojej antropologii kontrowersyjną tezę, że „natura ludzka jest sztuczna, że naturą człowieka jest kultura”⁸.

Dilthey odkrył „historyczność człowieka”. Wynika z tego, że nie ma sensu poszukiwać w człowieku substancji, którą da się zamknąć w definicji. Człowiek jako istota historyczna nie tyle rozwija swoje potencjalności (mówiąc językiem Arystotelesa) w czasie, ile w czasie podlega kształtowaniu. Kolejne ważne ustalenia Plessnera dotyczą osiągniętej w przeszłości świadomości odnośnie do natury ludzkiej, której nie można utożsamić z nią samą. Wpada się wówczas we wcześniejsze schematy, czyli się ją substancjalizuje, ontologizuje jak jakąś teoretyczną koncepcję. Do sformułowania przez Plessnera jego wizji antropologii trudno było opisać człowieka, ponieważ uprzedmiotowiano go za pomocą wytworów refleksji człowieka. Plessner zaś pokazał, że człowiek jest podmiotem dokonującym refleksji, ale nie można go ograniczyć tylko do owych wytworów jego myśli. Niszczy się wówczas twórczy charakter człowieka.

Plessner wprowadza przełom w metodologii badań antropologicznych, proponuje, by sformułowania używane w jej ramach nie były terminologiczno-ustalające, lecz otwierająco-eksponujące⁹. Koncepcja Plessnera to widzenie człowieka jako „zdolności do...”, „władzy, władzy nad samym sobą, istoty posiadającej zdolność do urzeczywistniania siebie”, człowiek to „miejsce twórcze”, „moc, zdolność, siła, władza”, która określa samą siebie¹⁰.

Moc człowieka przejawia się także w polityce. Zwłaszcza gdy człowiek, pragnąc coś zrealizować, napotyka opór rzeczywistości. Wówczas polityka staje się obroną sfery „własnej”, „zabezpieczeniem i poszerzeniem sfery własnej wobec

⁶ H. Plessner, *Zadanie antropologii filozoficznej*, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, „Studia z Filozofii Niemieckiej. Antropologia filozoficzna” 4, 2004, s. 23–24.

⁷ E. Paczkowska-Łagowska, *Wstęp*, s. XII.

⁸ *Ibidem*, s. XIII.

⁹ *Ibidem*, s. XIV.

¹⁰ *Ibidem*, s. XV.

tego, co obce”¹¹. U Plessnera nie spotkamy jednak konkretnej wizji władzy wynikającej z przyjętej wizji natury człowieka¹². Byłoby to nielogiczne względem uczynionych przez niego ustaleń. Skoro zakłada „nieokreśloność” człowieka, to nie może wskazać konkretnego systemu politycznego, który odpowiadałby tej antropologii. Plessner podąża w innym kierunku niż myśliciele polityczni. Poszukuje filozoficznych podstaw polityki. Interesuje go prowadzenie polityki w ogóle, a ściślej takie ujęcie człowieka, które mogłoby naświetlić samą politykę. Stąd mówi się o dziele Plessnera jako o „antropologii politycznej”.

W antropologii politycznej Plessnera pojęcie *Macht*, czyli władzy, pojawia się w dwóch znaczeniach. Po pierwsze, człowiek jest twórcą polityki, polityka jest z kolei zakorzeniona w konieczności stworzenia przez człowieka środowiska życiowego, ponieważ z natury go nie ma. Człowiek jest bowiem zawieszony między „nicością a transcendencją”¹³. Po drugie, człowiek jest określany przez politykę rozumianą jako władza. Zatem, z jednej strony, istota ludzka to siła, zdolność do ustanawiania przez politykę porządku w świecie, ale, z drugiej, władza obecna w polityce decyduje o zewnętrznych ramach życia. Twórcze życie człowieka obejmuje te dwa rozumienia pojęcia *Macht* — człowiek twórczo się kształtuje, ale jednocześnie jest przez swój wytwór określany.

W polityce zdaniem Plessnera dokonuje się przekształcenie nieokreślonego i otwartego życia w życie „kierowane” i „prowadzone” ze względu na realizację życiowych celów¹⁴. Dlatego czytamy w jego *opus magnum*, że polityka jest „samowładnym kształtowaniem i zachowaniem ludzkiej mocy”¹⁵. Tak rozumiana polityka przenika wszystkie obszary życia człowieka, jest jego przeznaczeniem, a nie tylko wydzieloną sferą ludzkiej aktywności. Dalej Plessner pisze, że w polityce „decyduje się na siebie i decyduje o sobie”. Dokonuje przekształcenia niepewności w pewność w drodze decyzji. To wyraz mocy człowieka, w ten sposób człowiek dokonuje samookreślenia. Co ważne, pojęcie polityki i decyzji odnoszą się do życia jednostek¹⁶, społeczeństwo Plessner rozumie jako nagromadzenie jednostek.

¹¹ *Ibidem*, s. XXIII.

¹² Inaczej jest u Arnolda Gehlena, którego nielatwe teksty poznaliśmy pierwotnie dzięki przekładom Paczkowskiej-Łagowskiej. Zdaniem Gehlena fundamentem każdej wizji politycznej jest przyjęty aksjomat względem natury ludzkiej. To on determinuje koncepcję polityki. Jeśli stojemy na stanowisku optymizmu antropologicznego, stworzymy bardziej wolnościową koncepcję polityki. Przeciwnie będzie w wypadku doży sceptycyzmu wobec człowieka, wówczas system polityczny przybierze charakter bardziej kontrolujący obywatela, pozostawiający jednostce mniej przestrzeni do działania. Gehlen łączy antropologię z teorią instytucji, między innymi instytucji władzy państwowej.

¹³ E. Paczkowska-Łagowska, *Wstęp*, s. XXV.

¹⁴ *Ibidem*, s. XXVI.

¹⁵ H. Plessner, *Władza a natura ludzka*, s. 101.

¹⁶ Fragment ten bliski jest wizji Carla Schmitta — wskazywał on na personalny wymiar polityki, która odnosi się wprost do człowieka. Zob. C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M.A. Cichocki, Kraków 2000.

Niemiecki filozof apelował o przywiązywanie do polityki większej wagi, gdyż liczy się ona nie mniej niż sprawy ducha. W przeciwnym razie może obniżyć się jej poziom, a sferę publiczną opanuje „choroba patronatu partyjnego”¹⁷. Plessner obserwował „śmierć bogini wolności”, jak pisał we *Władzy i naturze ludzkiej* w 1931 roku. Czasy te wymagały, jak zauważał, poruszenia sumień, uwypuklenia zadań antropologii. Główne zadania antropologii polegały na przypomnieniu i uprzytomnieniu idei człowieczeństwa, którego przecież nie może zagwarantować sam fakt biologicznego istnienia ludzi. Zredukowany do czystej biologii człowiek przestaje być odpowiedzialny przed historią i upada poniżej własnych możliwości ustalania samego siebie mocą odpowiedzialnej decyzji¹⁸.

Godny wspomnienia jest wątek polsko-niemiecki, który pojawił się przy okazji obecności Plessnera w Polsce na międzynarodowym kongresie filozofów, organizowanym przez Institut Internationale de Philosophie. Profesor Paczkowska-Łagowska odnalazła tekst Plessnera, który został przesłany przez filozofa Romanowi Ingardenowi¹⁹, i przełożyła go na język polski; ukazał się w „Studiach z Filozofii Niemieckiej”. Wieńczy go wspomnienie z pobytu w Auschwitz, który Plessner uznał za „pomnik zbezczeszczenia człowieczeństwa i imienia Niemiec”. Napisał jednak jeszcze inne znamienne słowa: „Obydwa narody będą musiały pracować nad tym, aby odnaleźć się nawzajem, niezależnie od tego, co je dzieli. Do tego trzeba dwóch rzeczy, w których realność sceptyk ze znużonego Zachodu powątpiewa nazbyt chętnie: siły przebaczenia i potęgę myśli”²⁰.

Sztuka dziejopisarstwa Golo Manna

Skąd zaciekawienie Paczkowskiej-Łagowskiej Golo Mannem? Wyznała to w swoim eseju o nim:

Do lektury Golo Manna zachęciły mnie słowa: kto poszuka, ten znajdzie w moich pismach historycznych aż po eseje polemiczne więcej niż trochę filozofii historii, chociaż rzadko wyrażonej bezpośrednio²¹. Zaciekawia zwłaszcza ten niebezpośredni sposób wyrażania, który w połączeniu z tytułem *Dziejopisarstwo jako literatura* zapowiada, że oto jakaś istotna wiedza o ludzkim życiu, której poszukują

¹⁷ E. Paczkowska-Łagowska, *Wstęp*, s. XXVII.

¹⁸ E. Paczkowska-Łagowska, „Zadanie antropologii filozoficznej” wobec nowych zagrożeń. Nota na temat szkicu Helmutha Plessnera, „Studia z Filozofii Niemieckiej. Antropologia filozoficzna” 4, 2004, s. 41.

¹⁹ Maszynopis ma numer 2329 katalogu Archiwum Romana Ingardena, znajduje się w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Nauk i Akademii Umiejętności.

²⁰ H. Plessner, *Polonicum Plessnerowskie*, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, „Studia z Filozofii Niemieckiej. Antropologia filozoficzna” 4, 2004, s. 270.

²¹ G. Mann, *Erinnerungen und Gedanken. Eine Jugend in Deutschland*, Frankfurt am Main 1986, s. 329, cyt. za: E. Paczkowska-Łagowska, *Golo Mann i sztuka dziejopisarstwa*, s. 319.

filozofowie, zostanie przekazana w sposób wolny od szkolnych rygorów, językiem, jakim posługuje się raczej literatura niż uczeni²².

Gdyby nie wprowadzenie Paczkowskiej-Łagowskiej *O Autorze* do wyboru pism Golo Manna, który przygotowała, nie mielibyśmy w języku polskim żadnej obszerniejszej informacji o tym wybitnym historyku²³. Gdyby nie Jej wieńczący zbiór szeroki esej o Golo Mannie, to nie dysponowalibyśmy żadnym opracowaniem jego idei.

Wybór esejów Golo Manna oscyluje wokół tytułowych zagadnień. Teksty w nim zebrane dotyczą sztuki historii, wybitnych polityków (Ottona von Bismarcka i Konrada Adenauera), myślicieli (lorda Actona, Maxa Webera, Hermanna Rauschninga, Bertranda Russella) oraz „katastrofy niemieckiej” (wspomnień Alberta Speera, Helmutha Jamesa von Moltke i antysemityzmu).

Paczkowska-Łagowska rozpoczyna swoje studium o Golo Mannie od jego wizji historii. Trudno ukryć Jej osobiste zaciekawienie tą problematyką, które przebija z powtarzanej tezy o historyczności człowieka. W eseju o synu noblisty przypomina słowa Schopenhauera, ulubionego filozofa Golo Manna: „Czym dla jednostki jest rozum, tym dla rodzaju ludzkiego jest historia”²⁴. Dalej przywołuje inne znamienite uwagi o historii, chociażby lorda Actona: „Zwracamy się do historii, gdyż nasza pamięć jest lepsza od naszej zdolności rozumowania”²⁵ czy Diltheya: „Dopiero historia poucza człowieka o tym, kim jest”²⁶. Polska badaczka niemieckiej myśli podkreśla oryginalny styl opowiadania historii, wykreowany przez Golo Manna. Podczas gdy w Niemczech uprawiano historię jako analityczną naukę społeczną czy historię struktur społecznych i gospodarczych, autor *Wallensteina* pisał w sposób narracyjny. Golo Mann był narratorem, a historiografię postrzegał jako sztukę. To uzasadnia wybór tłumaczki trzech pierwszych esejów Manna.

Kolejne eseje syna Tomasza Manna dotyczą wybitnych osobowości z zakresu władzy i idei. Bismarckowi poświęcił więcej miejsca, ale za to więcej sympatii ujawnił w portrecie Adenauera. Z kolei omówienie Webera, Rauschninga, Actona, Russella czy von Moltkego posłużyły Mannowi do snucia filozoficznych rozważań. Ukazywał w historii wzniosłe momenty działalności człowieka, ale i jego upadku, nikczemności.

Tłumaczka konkluduje, że Golo Mann przybliżał historię od strony rzeczywistych ludzi, nie od strony „struktur, zasad, prawidłowości rozwoju (ekonomicznego). Struktury interesują go o tyle, o ile mają swoje źródło w jednostce”²⁷. Opisy-

²² E. Paczkowska-Łagowska, *Golo Mann i sztuka dziejopisarstwa*, s. 319–320.

²³ W leksykonie *Pisarze niemieckojęzyczni XX wieku*, red. M. Zybura, mamy krótki biogram Golo Manna. To wszystko, co jest do dyspozycji polskiego czytelnika na temat tego historyka.

²⁴ E. Paczkowska-Łagowska, *Golo Mann i sztuka dziejopisarstwa*, s. 319.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, s. 321.

wał jednostki w ich niepowtarzalności, spontaniczności, irracjonalności, a więc od ludzkiej strony — zauważa Paczkowska-Łagowska. Konkluzje są takie, że skoro człowiek nie zawsze działa rozumnie, w związku z tym nie wszystko w historii jest rozumne.

Badaczka dochodzi do wniosku, że rozpoznawalnym stylem Golo Manna jest *understatement*. Rzeczywistość historyczną przedstawiał, posługując się opowiadaniem, niewątpliwie miał talent pisarski. Tworzywem historii była dla autora *Życia Friedricha Gentza* myśl. Golo Mann był jednocześnie filozofem i historykiem, czyli uosabiał badawcze pasje Paczkowskiej-Łagowskiej. Esej o Golo Mannie powstał w lipcu 1997 roku, do dzisiaj, przez czternaście lat, pozostaje jedynym opracowaniem idei tego myśliciela w języku polskim. Nikt nie podjął się dalszego badania spuścizny syna Tomasza Manna i opracowywania jego dorobku w języku polskim po opracowaniu autorki *Golo Manna i sztuki dziejopisarstwa*.

Zakończenie

Wybrani dwaj myśliciele — Helmuth Plessner i Golo Mann — prezentują dwa różne obszary dokonań Elżbiety Paczkowskiej-Łagowskiej. Plessner wymaga od tłumacza i badacza niezwykle rzetelnego warsztatu nie tylko językowego, lecz także filozoficznego. Mann z kolei oczytania i erudycji w zakresie historii, literatury, kultury i sztuki. Profesor Paczkowska-Łagowska tym wszystkim dysponowała. Oto proste fakty, które unaoczniają Jej wkład w przybliżanie dziedzictwa myśli zachodniego sąsiada polskiemu czytelnikowi.

Do tej pory nie powstała żadna polska biografia czy opracowanie dorobku Golo Manna w Polsce. To *terra incognita*, którą w niewielkim stopniu poznaliśmy dzięki opracowaniom Paczkowskiej-Łagowskiej. Nie sposób nie wyrazić żalu, że nie przełożyła więcej dzieł Golo Manna, na przykład słynnego *Wallensteina* czy *Życia Fryderyka Gentza, wroga Napoleona* albo *Erinnerungen und Gedanken. Eine Jugend in Deutschland*. Na pewno praca nad oddaniem stylu niemieckiego historyka była trudna, jak pisała: „miał niewątpliwy talent pisarski, nieważne czy odziedziczony, który pozwolił mu uprawiać dziejopisarstwo jako sztukę opierającą się na wiedzy. Będąc historykiem, uważał się również za pisarza”²⁸.

Wielkim wkładem Elżbiety Paczkowskiej-Łagowskiej w przybliżenie polskiemu czytelnikowi niemieckich idei jest opracowany przez Nią nurt filozofii, w której głównymi postaciami są: Wilhelm Dilthey, Helmuth Plessner, Ernst Cassirer, Georg Misch. Warto nadmienić, że Plessner studiował filozofię u Edmunda Husserla w Getyndze. A z kolei Husserl był jedną z pierwszych filozoficznych inspiracji Paczkowskiej-Łagowskiej. Aby jeszcze mocniej wskazać sieć powinowactw ideowych, trzeba wspomnieć, że habilitacja Plessnera dotyczyła filozofii Immanuela

²⁸ *Ibidem*, s. 327.

Kanta. Kantem zajmował się Ernst Cassirer, którego także tłumaczyła Paczkowska-Łagowska, sama też wnikliwie badając myśl autora *Krytyki czystego rozumu*²⁹. Wzajemne inspiracje i ideowe powiązania między tymi filozofami tworzą klucz, którym kierowała się, wybierając kolejnych filozofów do tłumaczeń i opracowań. Jedno zdanie z Jej artykułu symbolicznie odsłania te intelektualne powinowactwa: „To właśnie bowiem Misch spośród autorów kręgu Diltheyowskiego wywiera na Plessnera szczególne oddziaływanie; nie bez znaczenia jest przy tym jego udobitniający język, doprowadzający do wyrazu w skondensowanej i wyrazistej formie treść *geschichtliche Lebensphilosophie*”³⁰. Słowa te uwidaczniają cel studiów i przekładów Paczkowskiej-Łagowskiej, jakim jest wypełnienie luki w tłumaczeniach na polski tych ważnych niemieckich myślicieli. Filozofka zostawiła jednak coś więcej niż tylko wybitne filozoficzne translacje tych niełatwych w lekturze dzieł niemieckich twórców. Zostawiła także klucz do ich rozumienia, pieczołowicie opracowując ich idee, opierając się zawsze na niezwykle bogatej literaturze, dzięki czemu polski czytelnik otrzymywał jednocześnie podstawę opracowań na temat danego filozofa.

Polska nauka zawdzięcza Paczkowskiej-Łagowskiej spuściznę Wilhelma Diltheya. Bez wręcz benedyktyńskiej pieczołowitości w przybliżeniu polskiemu czytelnikowi dorobku autora *Budowy świata historycznego w naukach humanistycznych* nie mielibyśmy dostępu w języku polskim do dzieł tego niemieckiego filozofa. Dzięki znakomitym naukowym opracowaniom Paczkowskiej-Łagowskiej można zrekonstruować ideowe podwaliny myśli chociażby wspomnianego tu Plessnera. Głównym wkładem Diltheya było odkrycie przez niego „historyczności człowieka”.

Należy wyraźnie podkreślić ambicje Paczkowskiej-Łagowskiej, która tłumaczyła dzieła bardzo trudne. Niewielu tłumaczy zdobyłoby się na taką odwagę i poświęciło czas oraz uwagę Plessnerowi, Gehlenowi czy Mischowi. Niewielu także ma do tego takie znakomite kompetencje jak warsztat filozoficzny autorki *O historyczności człowieka*. Zdradzając prywatne stanowisko Pani Profesor, warto odsłonić kulisy Jej filozoficznych wyborów — wynikały one bowiem z chęci obcowania z kimś, od kogo może się czegoś nauczyć. Z czasem, przy tak ogromnej wiedzy, było takich myślicieli coraz mniej. Ostatnim był Georg Misch, którego dzieło przetłumaczyła i opracowała³¹.

²⁹ Zob. E. Paczkowska-Łagowska, *Natura ludzka a historia. Refleksje w nawiązaniu do pism antropologicznych Immanuela Kanta*, [w:] E. Paczkowska-Łagowska, *O historyczności człowieka. Studia filozoficzne*, Gdańsk 2012, s. 13–36.

³⁰ E. Paczkowska-Łagowska, *Człowieka jako istotą dziejową. O wątkach Diltheyowskich we „Władzy i naturze ludzkiej” Helmutha Plessnera*, „Studia z Filozofii Niemieckiej. Antropologia filozoficzna” 4, 2004, s. 221.

³¹ G. Misch, *O postaciach osobowości. Pojęcie i źródło autobiografii*, przeł., oprac. i postł. E. Paczkowska-Łagowska, Kraków 2020.

W centrum naukowych badań Paczkowskiej-Łagowskiej znajdował się człowiek i życie, problem związku natury ludzkiej i historii — zagadnienia klasyczne, „a niewystarczająco zauważone i opracowane w polskiej literaturze filozoficznej”³² — jak sama to podkreśliła. Tematy te tworzą fundament Jej wnikliwych studiów nad hermeneutyką i antropologią, są też kanwą Jej własnej filozofii zasadzającej się na myśleniu historycznym o człowieku. Dylemat „czy człowiek ma stałą i niezmienną naturę, czy też jest do głębi kształtowany przez dzieje”³³ ukazuje istotę naukowych dociekań Elżbiety Paczkowskiej-Łagowskiej.

To szkicowe, ledwie naświetlające dokonania naukowe i translatorskie w dziedzinie niemieckiej filozofii napawają smutną konkluzją, że Profesor Paczkowska-Łagowska mogła jeszcze wiele zrobić dla polskich czytelników, niemających możliwości poznać dzieł niemieckich myślicieli w oryginale. Mogła jeszcze wiele dokonać, byśmy dzięki Jej naukowej pracy zrozumieli samych siebie oraz świat nas otaczający, byśmy dotarli do logosu życia.

Bibliografia

- Mann G., *Deutsche Geschichte des 19. und 20. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 1992.
- Mann G., *Erinnerungen und Gedanken. Eine Jugend in Deutschland*, Frankfurt am Main 1986.
- Mann G., *Ludzie myśli, ludzie władzy, historia*, wybrała, przeł., oprac. i posł. E. Paczkowska-Łagowska, Kraków 1997.
- Misch G., *O postaciach osobowości. Pojęcie i źródło autobiografii*, przeł., oprac. i posł. E. Paczkowska-Łagowska, Kraków 2020.
- Paczkowska-Łagowska E., *Człowieka jako istota dziejowa. O wątkach Diltheyowskich we „Władzy i naturze ludzkiej” Helmutha Plessnera*, „Studia z Filozofii Niemieckiej. Antropologia filozoficzna” 4, 2004.
- Paczkowska-Łagowska E., *Natura ludzka a historia. Refleksje w nawiązaniu do pism antropologicznych Immanuela Kanta*, [w:] E. Paczkowska-Łagowska, *O historyczności człowieka. Studia filozoficzne*, Gdańsk 2012.
- Paczkowska-Łagowska E., „Zadanie antropologii filozoficznej” wobec nowych zagrożeń. Nota na temat szkicu Helmutha Plessnera, „Studia z Filozofii Niemieckiej. Antropologia filozoficzna” 4, 2004.
- Pisarze niemieckojęzyczni XX wieku. *Leksykon*, red. M. Zybur, Warszawa 1995.
- Plessner H., *Polonicum Plessnerowskie*, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, „Studia z Filozofii Niemieckiej. Antropologia filozoficzna” 4, 2004.
- Plessner H., *Władza a natura ludzka. Esej o antropologii światopoglądu historycznego*, przeł. i oprac. E. Paczkowska-Łagowska, Warszawa 1994.
- Plessner H., *Zadanie antropologii filozoficznej*, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, „Studia z Filozofii Niemieckiej. Antropologia filozoficzna” 4, 2004.
- Schmitt C., *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M.A. Cichocki, Kraków 2000.

³² E. Paczkowska-Łagowska, *Słowo wstępne*, [w:] E. Paczkowska-Łagowska, *O historyczności człowieka*, s. 8.

³³ *Ibidem*.